

PISMO ŚW. W LITURGII ¹⁾

Interpretacja proroczej księgi Nowego Testamentu, Apokalipsy, nie jest łatwa. W ciągu wieków wiele sposobów tłumaczenia tej księgi, a w niej specjalnie IV i V rozdziału, było podsuwanych jako najbardziej prawdopodobne. Wydaje się nam jednak, że jak przypowieści Chrystusa Pana w Ewangeliach, nie mityczny ani astrologiczny miały podkład, ale realne życie mieszkańców Palestyny, tak samo w IV i V rozdziale Apokalipsy nie babilońska intronizacja Marduka jest tematem wizji św. Jana, ale niebiańska uroczystość, której realnym podkładem w świadomości autora było niedzielne nabożeństwo jego wiernych.

Świątynia niebiańska, którą oglądał św. Jan w swej wizji, nie inaczej wyglądała niż świątynia Boża w Jerozolimie. W świątyni zaś tej na naczelnym miejscu stał tron Boży, a na nim „Siedzący” — postać Boga-Ojca: „A który siedział, był podobny z wejścia kamieniowi jaspisu i sardiusza, a tęcza była wokół stolicy podobna wyglądowni szmaragdu. A wokół stolicy stolic dwadzieścia i cztery, a na stolicach siedziało dwudziestu i czterech starców obleczonych w szaty białe, a na głowach ich korony złote. A ze stolicy wychodziły błyskawice i głosy i gromy, a siedem lamp gorzało przed stolicą, które są siedem duchów Bożych. A przed stolicą jakoby morze szklane, podobne do kryształu, a w pośrodku stolicy i wokół stolicy czworo zwierząt pełnych oczu z przodu i z tyłu. A zwierzę pierwsze podobne do lwa, a drugie zwierzę podobne do cielca, a trzecie zwierzę mające oblicze jakoby człowieka, a czwarte zwierzę podobne do orła latającego. A czworo zwierząt: każde z nich miało po sześć skrzydeł, a wokół i wewnątrz pełne są oczu, i odpoczynku nie miały we dnie i w nocy mówiąc: święty, święty, święty Pan Bóg wszechmogący, który był i który jest i który ma przyjść“ ²⁾.

Obok Boga-Ojca, którego nieustannie adorują w niebie, św. Jan widzi Chrystusa Pana: „I widziałem: a oto w pośrodku stolicy i czworga zwierząt, i w pośrodku starców Baranek stojący jakoby zabity, mający siedem rogów i oczu siedem, które są siedem duchów Bożych posłanych na wszystkie ziemie“ ³⁾.

¹⁾ Referat wygłoszony w Tygodniu Liturgicznym, dnia 23 marca 1952 r., w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. — Dzieło O. Daniélou S. J. o podobnym tytule nie było mi dostępne.

²⁾ Apok. 4, 3—8.

³⁾ Apok. 5, 6.

Kiedy zaczynało się nabożeństwo, wtedy Baranek „wziął księgę z prawicy siedzącego na stolicy“ Boga-Ojca, „księgę zapisaną wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowaną siedmioma pieczęciami“. On bowiem tylko jeden jest tym „lwem z pokolenia Judy“, „korzeniem Dawida“, „który jest godzien otworzyć księgę i rozłamać jej pieczęć“.

Gdy Baranek „otworzył księgę, czworo zwierząt i dwudziestu czterech starców upadło przed Barankiem, a każdy z nich miał cytry i czasze złote, pełne wonności, które są modlitwy świętych“⁴⁾. Jak dzisiaj jeszcze, kadzidło palące się i unoszący się z niego dym jest symbolem modlitw wszystkich wiernych. Starcy w liczbie dwudziestu czterech są ich przedstawicielami. Oprócz modlitw unoszących się do Siedzącego na stolicy i do Baranka, wierni śpiewają na ich cześć pieśń nową: „Godzien jesteś, Panie, otrzymać księgę i otworzyć pieczęcie jej, boś jest zabity i odkupiłeś nas Bogu przez krew twoją ze wszelkiego pokolenia i języka i ludu i narodu i uczyniłeś nas Bogu naszymu królestwem i kapłanami i będziemy królować na ziemi“⁵⁾.

Do nabożeństwa wiernych będących w świątyni przyłączają się niezliczone liczby anielskich chórów i „wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi i pod ziemią i co na morzu jest i co w nim“: „I widziałem i słyszałem głos wielu aniołów wokoło stolicy i zwierząt i starców, a była liczba ich tysiące mówiących głosem wielkim: Godzien jest Baranek, który jest zabity, otrzymać moc i bóstwo i mądrość i siłę i cześć i chwałę i błogosławieństwo. A wszelkie stworzenie... słyszałem mówiących: Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo i cześć i chwała i moc na wieki wieków“⁶⁾.

Tak w nabożeństwie niebiańskim bierze udział cały świat łącznie z niebiańskimi duchami i nierozumnym ziemskim stworzeniem.

W wizji swojej św. Jan nie uwzględnił wszystkich elementów niedzielnego nabożeństwa wiernych, uwzględnił jednak najważniejsze: adorację Boga, modlitwę łącznie ze śpiewem i czytaniem księgi wziętej z Bożej prawicy — Pisma św.

Zwyczaj czytania Pisma św. w czasie nabożeństwa, o którym świadczy św. Jan w swej Apokalipsie, sięga poza chrześcijańską Mszę św., choćby ona była w najprostszej jeszcze formie. Już w świę-

⁴⁾ Apok. 5, 8.

⁵⁾ Apok. 5, 9.

⁶⁾ Apok. 5, 11—13

tyni Jerozolimskiej co pewien czas czytano Pismo św. Zdarzało się to przy nadzwyczajnych okolicznościach, np. z racji znalezienia zagubionych tekstów ksiąg świętych za Jozjasza (ok. 622 r. przed ChrP.)⁷⁾ i za czasów odnowienia życia religijnego przeprowadzonego przez Nehemiasza (po 444 przed ChrP.)⁸⁾. Później stale czytano Pismo św. w niektóre święta. Tak na zakończenie sobotniego roku czytano wyjątek z Deuteronomium. Chrześcijanie słuchali tego czytania w 34 i 41 r. W tym ostatnim roku prawdopodobnie niejeden z nich był świadkiem, jak w czasie słuchania świętych tekstów, które nakazywały usunięcia spośród mieszkańców Palestyny każdego obcokrajowca, król Herod Agrippa I przypomniał sobie swoje idumejskie pochodzenie i zaczął płakać. Wtedy jednak obecny przy tym tłum wołał: Nie płacz! Tyś nasz! Tyś jest nasz brat!⁹⁾.

W bóżnicach systematycznie stale czytano już wtedy Pismo św. Torę podzieloną na 154 parasze czytano przez trzy lata. Bóżnice datują się od niewoli babilońskiej. Od tego więc czasu rozpoczęło się prawdopodobnie czytanie Tory w synagogałnym nabożeństwie. Kiedy zaczęto czytanie proroków? — nie wiadomo. W czasach Chrystusa Pana czytano proroków również. Księgi proroków podzielone na 154 haftarot czytano w ten sposób, że przeczytano ni mniej ni więcej tylko trzy hebrajskie wiersze, tłumaczono zaraz na język aramejski. Inne księgi Pisma św. były specjalnie przeznaczone na niektóre święta¹⁰⁾. Chrystus Pan w synagodze nie jeden raz czytał Pismo św., zwłaszcza wtedy, gdy chodził i nauczał. Czytał je także wiele razy św. Paweł. Czytanie bowiem oprócz modlitwy, stanowiło najważniejszą część synagogałnego nabożeństwa.

W chrześcijańskim nabożeństwie najważniejsze było nie czytanie, lecz powtórzenie Ostatniej Wieczerzy z Konsekracją i Komunią św. Przed właściwą jednak czynnością ofiarną na sposób synagogałnych nabożeństw czytano Pismo św. „W dniu nazwanym dniem słońca wszyscy, którzy mieszkają w mieście i w okolicy, zbierają się na jednym miejscu i czyta się wspomnienia Apostołów lub pisma proroków... Potem, gdy zatrzyma się ten, który czyta, przewodni-

⁷⁾ por. 2 Kron 34, 14 nn. 29 nn.

⁸⁾ Por. Neh 8, 1 nn.

⁹⁾ Cerfaux, La théologie de l'Eglise suivant saint Paul, Paris 1948, 75.

¹⁰⁾ N. Peters, Unsere Bibel, Paderborn 1935, 249.

czący zabiera głos, aby pouczyć (słuchających) i upomnieć ich do naśladowania tych pięknych (nauk)“ — tak pisze św. Justyn ¹¹⁾.

To czytanie „proroków i Apostołów“, jak pisze wcześniejszy jeszcze kanon Muratoriego ¹²⁾, obejmowało już teraz nie tylko teksty Starego Testamentu. Przede wszystkim czytano to, co dotyczyło Chrystusa Pana, a więc ze Starego Testamentu przepowiednie i teksty mesjańskie, a potem opisy o ich wypełnieniu, Ewangelie zatem, listy Apostołów i wszelkie pisma, które uważano za natchnione przez Boga. Kościół określając, które księgi trzeba zaliczyć do kanonu ksiąg świętych, pomiędzy innymi względami kierował się również tym właśnie sprawdzianem. Do kanonu Pisma św. wciągnięte zostały te księgi, które przez cały Kościół były uznawane za święte i czytane w czasie nabożeństw. Poszczególne gminy kościelne mogły się pod tym względem mylić. Wiemy bowiem, że w niektórych kościołach czytano jako święte np. listy papieża Klemensa, III i IV księgę Ezdrasza. Skutkiem tego później w niektórych kodeksach Pisma św. na końcu te księgi również zostały przepisane. Jeden z najlepszych, tzw. kodeks Aleksandryjski, ma na końcu listy papieża Klemensa. Cały jednak Kościół był innego zdania i dlatego księgi te pozostały poza kanonem ksiąg natchnionych.

Fragmenty poszczególnych pism Starego Testamentu przeznaczone do czytania w Kościele, zostały z czasem ustalone. Na każdą niedzielę, każdy dzień wyznaczona została odpowiednia część natchnionego tekstu, a dziś wiemy, że przynajmniej od czwartego wieku było już zaznaczane w specjalnych księgach, co w danym dniu czytać należy. Jakkolwiek były różnice w poszczególnych kościołach, to jednak św. Ambroży i św. Augustyn upominają, żeby nie przerywać porządku czytania Pisma św. w czasie nabożeństwa, chyba że wypada jakieś święto, które ma swoją specjalną Lekcję i Ewangelię ¹³⁾.

Dzisiaj fragmenty prawie wszystkich ksiąg świętych są czytane w rocznym okresie liturgii, bądź to we Mszałe, bądź w Brewiarzu; przy tym we Mszałe każde święto i każdy dzień ma sobie specjalnie wyznaczone teksty. W Brewiarzu w lekcjach pierwszego nokturnu czyta się kolejno fragmenty ksiąg Pisma św. z wyjątkiem

¹¹⁾ Apol. 67; por P. Glaue, Die Vorlesung heiliger Schriften im Gottesdienste I, Berlin 1907, 62 nn.

¹²⁾ P. Glaue, dz. cyt. 79 n.

¹³⁾ P. le Brun, Explication de la messe, Paris 1949, 186.

Ewangelii, której początek w trzecim nokturnie dnia nawiązuje do fragmentu Ewangelii czytanego tego samego dnia we Mszaie. Ewangelia zatem w księgach liturgicznych systematycznie czytana nie jest, tak jak inne pisma natchnione. Faktycznie jednak czyta się jej więcej niż innych pism. Już w same niedziele i najważniejsze święta roku czyta się blisko czwartą część, a przecież oprócz tego są dni powszednie.

Mimo to w lekcjach brewiarzowych niektóre księgi Pisma św. nie są uwzględnione. Tymi księgami, to z Nowego Testamentu drugi list św. Jana, a ze Starego Testamentu Księgi Jozuego, Sędziów, Rut, Ezdrasza i Nehemiasza.

Drugi list św. Jana jest bardzo krótki i w treści nie przynosi nic nowego po dwóch innych listach św. Jana. Prawdopodobnie też dlatego został on zapomniany lub nawet świadomie pominięty. Księgi Jozuego, Sędziów, Ezdrasza i Nehemiasza, to księgi historyczne. Możliwe, że przez to trudno było z tych ksiąg wybrać odpowiednio do Brewiarza teksty. Rut i jej mąż Booz są już wspomniani w genealogii Chrystusa Pana w Ewangelii św. Mateusza. Księga więc Rut, która o tych osobach opowiada, nie znalazła przez to już miejsca w brewiarzowych lekcjach ¹⁴⁾.

Mówiąc o uwzględnieniu ksiąg Pisma św. w liturgii wychodzimy poza samo czytanie, to znaczy Lekcję i Ewangelię, a obejmujemy wszystkie inne teksty zawarte w liturgicznych księgach. W księgach tych bowiem poza małą częścią obejmującą modlitwy właściwe (w ścisłym znaczeniu) oraz w Brewiarzu lekcje drugiego i trzeciego nokturnu, które zresztą także mają swe oparcie w Biblii, wszystkie inne teksty pełną dłonią korzystają z Pisma św. Można stwierdzić, że wszystkie one są złożone ze słów biblijnych, fragmentów zdań, nawet całych części bezpośrednio wziętych ze Starego lub Nowego Testamentu. Przy tym zwroty biblijne przechodząc do Mszału czy Brewiarza, czy jakiegokolwiek innej liturgicznej księgi, nie straciły swego biblijnego znaczenia. Teksty te w liturgii pozostały nadal tekstami biblijnymi. Poza nimi jednak nie tylko homilie Ojców Kościoła, które są komentarzami cytowanych w Brewiarzu natchnionych tekstów, ale nawet te modlitwy, hymny i inne teksty liturgiczne, które w Kościele mają swe źródło pochodzenia i w jego tradycji, nie inną oddychają atmosferą, nie innego używają słów-

¹⁴⁾ Ks. W. Gronkowski, Pismo św. w liturgii. *Mysterium Christi VII* (1936) 150

nictwa, ani innych form wyrażania swych myśli, jak tylko te, które w Piśmie św. spotykamy ¹⁵⁾.

Przykładem, jak Kościół z Pisma św. korzystał w liturgii, może być kanon Mszy św., w którym powtarza się zasadnicza część Ostatniej Wieczerzy. Relacje o niej z Pisma św. całymi zdaniem weszły do liturgii.

Po innych modlitwach, których słowa w wielu wypadkach nawiązują do słów biblijnych, właściwa konsekracja rozpoczyna się słowami: *Qui pridie quam pateretur accepit panem* — który w przeddzień męki swojej wziął chleb, które nawiązują do słów św. Pawła: *Dominus Jesus in qua nocte tradebatur accepit panem* — Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb (1 Cor. 11,23). Następnie Kościół dodaje z tradycji wzięte, a pełne uczucia słowa: „w święte i czcigodne swe ręce, a podniósłszy oczy ku niebu do Ciebie, Boga, Ojca swego wszechmogącego“. Zaraz jednak wraca do biblijnego tekstu: „dzięki czyniąc łamał i mówił“ (1 Cor. 11,24), który rozszerza słowami wziętymi z synoptycznych Ewangelii „wziął chleb, błogosławił, łamał i dając uczniom mówił“ (Mat. 26,26, Mk. 14,22, Łk. 22,19) „bierzcie i jedzcie“, to tekst św. Mateusza, (26,26), a słowa „z tego wszyscy“, to dodatek Kościoła pochodzący z tradycji.

Słowa samej konsekracji chleba u trzech Ewangelistów i u św. Pawła powtarzają się jednakowo (Mat. 26,26, Mk 14,22, Łk. 22,19, 1 Cor. 1, 11,24). Liturgia do słów tych dodała słowo „enim“ (bo-wiem).

W konsekracji wina słowa wstępne „w podobny sposób po wieczerzy“ *simili modo postquam coenatum est*) nawiązują do słów św. Pawła i św. Łukasza *similiter postquam coenavit* (1 Cor. 11,25, Łk. 22,20). Pełne gorącego uczucia słowa „biorąc i ten przezacny kielich w święte i czcigodne ręce swoje“ znów pochodzą z kościelnej tradycji. Tekst biblijny mówi o tym, że Chrystus Pan wziął kielich w swe ręce, ale fakt ten opisuje spokojnie. Dalsze słowa „znowu czyniąc Tobie dzięki błogosławił i dał uczniom swoim mówiąc“ nawiązują do opisów św. Mateusza (26,27) i św. Marka (14,23). Słowa „bierzcie i pijcie z niego wszyscy“ są prawie dokładnym powtórzeniem tekstu św. Mateusza (26,27). Same słowa konsekracji kie-

¹⁵⁾ L. Bouyer, Liturgie et l'exégèse spirituelle, La Maison-Deu 7 (1946) 27.

licha „Ten jest bowiem kielich krwi mojej, Nowego i wiecznego przymierza, tajemnica wiary, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów“, składają się tak samo jak i słowa poprzednie, z elementów wziętych z czterech opisów biblijnych, do których na równych prawach wszedł piąty element kościelnej tradycji.

Po dalszych modlitwach kanonu, w których oprócz słów biblijnych i zwrotów, znajdujemy wspomnienie świętych osób z Pisma św., kanon powtarza dosłownie znaną modlitwę Chrystusa Pana „Ojciec nasz“ z Ewangelii św. Mateusza (16,9—13), powtarza dalej Komunię św. z Ostatniej Wieczerzy, powtarza wreszcie codziennie wspaniały początek Ewangelii św. Jana.

Więcej jeszcze niż w kanonie, biblijne źródło liturgii jest widoczne w zmiennych częściach Mszy św. Np. w IV niedzielę W. Postu Introit powtarza słowa Izajasza proroka (66,10—11). „Wesel się Jeruzalem...“, a później słowa Psalmu 121,1. Lekcja i Ewangelia stanowi czytanie wyjęte z 4 rozdziału listu św. Pawła do Galatów (4,22—31) o dwóch synach Abrahama, oraz z 6 rozdz. Ewangelii św. Jana (6,1—15) o rozmnożeniu chleba. Graduał i Tractus powtarzają słowa Psalmu 121,1 i 7 „Uradowałem się...“ częściowo odmawiane już w Introicie, a następnie z Psalmu 124,1—2, Offeritorium słowa Psalmu 134,3,6, a wiersz po Komunii św. z Psalmu 121,3—4.

Podobnie jest we wszystkich formularzach Mszy św., w których głównie przez odpowiednio wybrane z Pisma św. teksty Lekcji i Ewangelii jest uwidoczniony charakter każdego święta i zakwalifikowana tajemnica, którą święto głosi¹⁶).

W Brewiarzu Lekcje i tzw. „capitula“ różnych godzin kanonicznych w szerokiej mierze charakter ten jeszcze uwydatniają. W okresach przygotowawczych do poszczególnych świąt teksty St. Test. mają pierwszeństwo, święta same i związane z nim świąteczne dni, to czas, kiedy dominuje Nowy Testament.

Poza tym zaś poszczególne okresy roku mają odpowiednio dobrane teksty. W Adwencie, kiedy oczekujemy przyjścia Chrystusa Pana, czytamy prorocstwo Izajasza, a w okresie Bożego Narodzenia listy św. Pawła. W czasie czterech tygodni Wielkiego Postu Pięćcioksiąg, od niedzieli pasyjnej proroka Jeremiasza, ale w okresie

¹⁶ I. Herwegen, *L'Écriture Sainte dans la Liturgie*. La Maison-Dieu 5 (1946) 11.

Wielkanocnym Dzieje Apostolskie, Apokalipsę i listy Apostolskie. Po Zielonych Świątkach wracamy do Starego Testamentu, do jego ksiąg historycznych. Od sierpnia, okresu żniw, czytamy księgi mądrościowe; od września, gdy koniec lata jest tak widoczny, księgi mówiące o cierpieniu: Joba, Judyty, Estery; październik opowiada o heroicznym walkach Machabeuszów; listopad, pełen zimowych ciemności, przynosi nam prorocstwo z czasów babilońskiej niewoli Ezechiela i Daniela, do których dołączono wszystkich proroków, tzw. mniejszych, aby tekstami o końcu świata i sądzie ostatecznym zakończyć rok kościelny. W ten sposób nie tylko charakter poszczególnych świąt jest uwydatniony, ale jeszcze myśli nasuwające się wiernemu w każdej porze roku, znajdują w liturgicznych tekstach biblijne oświetlenie¹⁷⁾.

Usiłowanie zrozumienia wszystkich tych liturgicznych tekstów jak wszystkich zresztą tekstów liturgicznych, bez, choćby początkowego, wprowadzenia w teksty biblijne, musi z konieczności mieć się z celem.

Zarówno we Mszałe, w Rytuale, Brewiarzu, jak i we wszystkich innych księgach liturgicznych Kościoła katolickiego, szerokie mają zastosowanie księgi Starego Testamentu. Teksty pochodzące ze Starego Testamentu stawiane są w nich obok tekstów z Testamentu Nowego, owszem, teksty te są mieszane ze sobą. Kościół, jak w nauce, tak samo i w księgach liturgicznych nie robi żadnej różnicy pomiędzy jednymi księgami, a drugimi, wszystkie bowiem zarówno są święte i zarówno natchnione. Nikt też nie gorszy się tym, że kapłan Nowego Testamentu udzielając wiernemu Sakramentów świętych odmawia modlitwy oparte o teksty Starego Testamentu. Pomiedzy tekstami bowiem Pisma św. nie ma przedziału, ale przeciwnie, zgodnie z myślą św. Pawła Ap. jeden Testament z drugiego wynika, a „o bydwu jeden Bóg jest autorem“, Kościół zaś wszystkie księgi tak Starego jak i Nowego Testamentu przyjmuje „i czci z równymi wyrazami szacunku i przywiązania“¹⁸⁾.

Przez odpowiednie zestawienie tekstów Starego Testamentu z Nowym, teksty te zostają wzajemnie odpowiednio naświetlone, uwydatniona ich dziś i zawsze żywa myśl. Np. w trzecią niedzielę Wielkiego Postu paralela przeprowadzona w ten sposób pomiędzy

¹⁷⁾ I. Herwegen, art. cyt. 15 nn.

¹⁸⁾ Denzinger 783; 1787, 206; ks. W. Gronkowski, art. cyt. 152 n.

Mojżeszem, który wyprowadza wodę ze skały, a sceną ze Samarytanką przy studni Jakubowej wskazuje, że obydwie sceny są typami wody Chrztu św., łaski, która prowadzi do żywota i zbawienia¹⁹⁾.

Spomiędzy wszystkich ksiąg Pisma św. jest jednak w liturgii Kościoła księga jedna specjalnie uprzywilejowana. Gdy z innych czyta się tylko fragmenty, z tej poza fragmentami rozrzuconymi hojną dłonią po wszystkich księgach liturgicznych, czyta się ją całą; gdy tamte czyta się raz w roku, tę co tydzień w całości — to Psalterz. Sto pięćdziesiąt Psalmów pochodzących w zasadniczej swej części od Dawida stanowi główną część codziennej brewiarzowej modlitwy każdego kapłana, poza bardzo licznymi fragmentami Psalmów, a nawet całymi Psalmami lub kilku Psalmami zawsze specjalnie dobranymi, odmawianymi we Mszałe, przy wszystkich sakramentach i Sakramentaliach oraz przy wszystkich czynnościach liturgicznych. Aby wyjaśnić powód tego specjalnego uprzywilejowania Psalmów w liturgii kościelnej, trzeba sięgnąć znów w przeszłość.

Psalmy były słowami modlitwy kapłanów w świątyni jerozolimskiej, a ci, którzy z pielgrzymką szli do tej świątyni, nie inne pieśni śpiewali, tylko właśnie Psalmy. Czy w uroczystościach domowych, czy przy zwykłej pracy, zawsze śpiewano Psalmy. Św. Hieronim widział i słyszał, jak palestyńscy rolnicy i robotnicy na polu, w winnicach, w czasie pracy nucili te właśnie pieśni²⁰⁾. Psalterz to była pierwsza książeczka do nabożeństwa używana w świątyni i w synagodze. Świątynia jerozolimska minęła i synagoga, ale natchniona księga Psalmów została, aby nowy naród Boży jej się słowami modlił tak samo, jak modlił się Chrystus Pan w czasie Ostatniej Wieczerzy, jak ich słowa powtarzał nawet w chwili swego konania na krzyżu. Psalmy odmawiali wszyscy i znali je na pamięć, a piękna, ogromnie szeroka rozpiętość ich myśli i głębia ich nastroju spowodowały, że od początku nie tylko kapłani i pustelnicy, ale wszyscy wierni Psalmy odmawiali przy każdej sposobności²¹⁾. „Kolosseum, więzienia i katakumby rzymskie, pałace ce-

¹⁹⁾ I. Herwegen, art. cyt. 12 n; ks. Peter w RBL 1952, zeszyt 3.

²⁰⁾ Ep. 18, Zob. X F. A. Symon, Psalterz Dawidowy do użytku wiernych. Kraków 1917, XVI; Ks. W. Gronkowski art. cyt. 161.

²¹⁾ A. Miller, Die Psalmen. Freiburg im B 1924, 177 nn; Ks. W. Gronkowski art. cyt. 158 nn.

zarów i pustynie Tebaidy rozbrzmiewały ustawicznie echem Psalmów". Św. Augustyn zaś pisze o sobie: „O jakom płakał przy tych hymnach i pieśniach Twoich, o Boże, wzruszony do głębi głosami Kościoła twego, który tak wdzięcznie je wysławia. Te głosy wnikały w uszy moje, a ich treść wpływała do serca mego i rozpalala uczucia pobożne aż popłynęły łzy. I tak mi dobrze było z nimi“²²).

Mówiąc o tekstach Pisma św. branych do czytania w czasie kościelnych nabożeństw, mówiąc o tekstach modlitw zawartych w liturgicznych księgach, musimy odnieść ostatecznie wrażenie o wpływie Pisma św. na liturgię. Wpływ ten faktycznie jest bardzo wielki. Kościół w porównaniu z biblijnym źródłem tak mało korzystał w liturgicznych księgach ze źródeł innych, od Pisma św. niezależnych, że o liturgicznych księgach możemy w równej mierze mówić jako o księgach biblijnych. Czemu tak jest?

Przyczynę, dla której Kościół przede wszystkim z Biblii korzysta w sformułowaniu swych modlitw, trzeba widzieć w tym, że biblijne teksty są natchnione i od Boga pochodzą. Innym tekstom, chyba, że wyrosły z tej samej biblijnej gleby, brak tej nadprzyrodzonej siły, ducha, którymi Kościół chce żyć zarówno w swoich kapłanach jak i wiernych, zarówno w życiu jak i w modlitwie, prywatnej jak i oficjalnej modlitwie liturgicznej.

Charakterystycznym jednak dla życia Kościoła jest fakt, że Pismo św. będąc głównym źródłem liturgii równocześnie samo z liturgii czerpie bardzo wiele — to mianowicie, że nie stało się dokumentem tylko historycznym, że jest księgą, która żyje i wpływa na chrześcijańskie życie wiernych. Poprzez liturgię historyczne osoby i ich postawa opowiedziane w Piśmie św. wyzwoliły się z ograniczonej swojej jednostkowości, a stały się symbolami, które w świetle dokonanego już odkupienia wskazują na drogę do tych przyszłych dóbr, których pierwociny, jak nauczał św. Paweł, już są w naszym posiadaniu. Modlitwy zaś i to głównie starotestamentowe, wyjęte z Psalmów, wkładane w usta Chrystusa Pana, Najśw. Maryi Panny, a odmawiane przez wiernych, w prośbie do Boga o łaski, łączą cały Kościół w jedną wielką całość zwaną znów przez św. Pawła ciałem Chrystusowym.

Natchnione święte księgi, teksty spisane kiedyś, w Kościele nie zostały tylko złożone na półkach, by je pokrywały warstwy kurzu.

²²) In. Ps. 144 n. 12. Zob. X. F. A. Symon, dz. cyt. XIX n.; Ks. W. Gronkowski art. cyt. 163.

Przeciwnie, one poprzez liturgiczne księgi, liturgię samą, doznają najgłębszej czci, jakiej doznać mogą, poprzez liturgiczne modły żyją w duszach wiernych²³⁾.

Lublin

Ks. FELIKS GRYGLEWICZ

SZKICE

ZNACZENIE ŁEZ W PIŚMIE ŚWIĘTYM

Rozważanie Ernesta Hello

I

A duch Boży unosił się nad wodami (Gen. 1, 2)



Na początku... Duch Boży unosił się nad wodami.

Słowa Pisma świętego są echem zawsze brzmiącym.

Jaki jest sens tych tajemniczych wód, które płyną z oczu i serca człowieka?

Powtarzam;

„Ciemności były nad Otchłanią a Duch Boży unosił się nad wodami“.

Bóg — mówi Pismo święte — przeniknął Otchłań i przeniknął serce człowieka. Pismo święte stwierdza przez to i wykazuje, że przed wzrokiem Wszechmocnego nic się nie ukryje. Wymienia Otchłań i serce człowieka, bo tylko one mogłyby się ukryć, gdyby w ogóle cokolwiek przed okiem Stwórcy ukryć się dało.

Otchłań i serce człowieka są braćmi, którzy w równej mierze pokryci są skrzydłami ciemności. Pokrewieństwo ich imienia wyjawia nam pokrewieństwo tajemnicy w nich zawartej, wyjawia pewną równość, która ich jednoczy pod skrzydłami ciemności. Otchłań ukryta jest tak samo jak serce ludzkie. Serce ludzkie tak samo ukryte jak Otchłań. Tajemnica Otchłani jest obrazem tajemniczości serca ludzkiego. Ciemność zalega Otchłań i ciemność okrywa serce ludzkie.

„A Duch Boży unosił się nad wodami“.

Istnieją wody, które przez okienko serca wytryskują: lzy, które z oczu płyną.

Są w Piśmie św. pewne sprawy, które się ściśle z sobą łączą i których tajemnicza jedność jak błyskawica rozdziera ciemności. W miejscu ciem-

²³⁾ W. Kahle, Die Stellung der Bibel im liturgischen Weltbilde. Bibel und Liturgie IX (1934-5) n.; G. Morin, Pour un mouvement liturgique pastoral. Études de pastorale liturgique. Paris 1944, 21 n.; I. Herwegen, art. cyt. 19.